IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 221)
z dnia 14 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 221)

14 września 2022 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Króla (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe (druk nr 2561).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Kanthak** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Karol Krzywicki** zastępca prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Ryszard Ostaszewski** doradca techniczny Najwyższej Izby Kontroli, **Rafał Kostrzewski** kierownik Działu Kalkulacji Kosztów i Rachunkowości Regulacyjnej w Biurze Kontrolingu Grupy Kapitałowej Poczty Polskiej SA wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Paluch** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

Zgodnie z przedstawionym porządkiem przedmiotem dzisiejszego posiedzenia będzie pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe (druk nr 2561). Uzasadnia minister aktywów państwowych. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Informuję, że w dniu 8 września 2022 r. marszałek Sejmu skierowała pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo pocztowe do Komisji Infrastruktury do pierwszego czytania. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, następnie zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi przedstawiciela wnioskodawców.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy. Proszę pana ministra o uzasadnienie projektu ustawy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Jan Kanthak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to rzeczywiście ustawa w trybie pilnym, bardzo istotna, dotycząca pokrywania straty netto ponoszonej przez operatora wyznaczonego, czyli przez Pocztę Polską. Poczta Polska jest operatorem wyznaczonym już od paru lat. W wyniku ustawy, która została przyjęta w 2011 r., w chwili obecnej jest fundusz kompensacyjny, który ma pokrywać stratę ponoszoną przez operatora wyznaczonego, czyli przez Pocztę Polską, za prowadzenie usług powszechnych.

Ten fundusz kompensacyjny polega na tym, że operatorzy powszechni muszą wpłacać pieniądze i z tego funduszu później pokrywana jest strata. Tylko że jest to mechanizm, który całkowicie nie funkcjonuje. Najlepszym przykładem jest sytuacja z 2013 r., w której Poczta Polska poniosła straty w wysokości 95 mln zł. W ramach tego funduszu kompensacyjnego sama poczta ma pokryć stratę, swoją stratę, w wysokości 84 mln zł, ponieważ jest największą firmą, która świadczy usługi powszechne. Do tego zaskarżane są decyzje do sądów administracyjnych. Do tej pory Poczta Polska nie uzyskała pokrycia straty poniesionej w 2012 r., stąd potrzeba wprowadzenia pokrywania tej straty poprzez dotację celową z budżetu państwa, aby zapewnić pokrycie straty ponoszonej w wyniku

świadczenia usług powszechnych. Trzeba mieć jednak świadomość, że rynek ten niestety staje się coraz mniej modny, mówiąc kolokwialnie. Przez to Poczta Polska ponosi coraz większe straty.

Zależy nam na tym, aby Poczta Polska funkcjonowała jednak w każdym zakamarku Polski, aby obywatele mieli dostęp do poczty, która jest pośrednikiem między obywatelem a państwem polskim. Stąd zaproponowana nowelizacja pokrywania tej straty netto. Ona jest zgodna z prawem unijnym. Tego typu rozwiązania znajdują zastosowanie też w innych państwach europejskich. Niektóre państwa, tak jak Polska, przestawiają się na ten mechanizm.

Inne zmiany zawarte w tej nowelizacji to usunięcie *price cap*, czyli algorytmu, który określa limit podwyżki opłat za usługi powszechne. To jest bardzo skomplikowany algorytm, który biurokratycznie wymagał wiele wysiłku i nakładu pracy, stąd zaproponowanie w przedłożonym projekcie, aby wysokość podwyżek była uwzględniana przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Są tu wyznaczone przez prezesa UKE szczegółowe kryteria oceny cennika. Ma to przyspieszyć i umożliwić bardziej skuteczne określanie cennika dla usług powszechnych.

Oprócz wspomnianego *price cap* są to zmiany dotyczące natury wynikającej z funkcjonowania Poczty Polskiej. Wszyscy widzimy, jak operatorzy pocztowi idą z duchem czasu, jak cyfryzacja wchodzi w grę. Widzimy paczkomaty, stąd np. zmiana definicji przesyłki kurierskiej, która uwzględnia właśnie obsługę za pomocą paczkomatów. Uwzględniamy innowacyjne rozwiązania technologiczne. Dodajemy możliwość przyznania mocy dokumentu urzędowego, potwierdzenia nadania przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego. Wprowadzamy możliwość udzielania pełnomocnictwa pocztowego oraz reklamacji w formie elektronicznej. Zwiększamy prawa odbiorców w procesie doręczeń. Upraszczamy procedury stosowane przez prezesa UKE i zmniejszamy obciążenia administracyjne operatorów pocztowych.

Wspomniana projektowana zmiana oczywiście zwiększa obciążenia budżetu państwa. To pokrycie strat ma obowiązywać już od 2021 r., ale budżet będzie uwzględniał pokrycie tej straty dopiero w 2023 r. Przewidziane jest to maksymalnie w wysokości 697 mln zł.

Oprócz tego wprowadzamy jeszcze skrócenie czasu składowania przesyłek niedoręczalnych. To ma spowodować zmniejszenie kosztu składowania przesyłek o ok. 637 tys. zł rocznie.

Tak jak wspomniałem, najważniejsze z punktu widzenia Ministerstwa Aktywów Państwowych i poczty jest pokrywanie straty netto, po to aby poczta mogła modernizować się, inwestować w najnowsze technologie, aby doganiać konkurencję przede wszystkim w zakresie KEP-ów, czyli przesyłek kurierskich ekspresowych, i paczkomatów. To w dużym skrócie.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, jeżeli pan minister pozwoli. Myślę, że każda okazja, szczególnie po okresie dwuletniej walki z epidemią, jest dobrym przyczynkiem do tego, żeby w stosunku do pracowników poczty, którzy musieli wykonywać swoją pracę, niejednokrotnie narażając swoje zdrowie, a w pierwszej fazie epidemii być może też życie, przekazać wyrazy głębokiego szacunku i uznania.

Cieszę się z tego projektu, bo o ile nowoczesne państwo musi posiadać dostęp do powszechnych usług pocztowych na terenie całego kraju, o tyle, powiedzmy sobie szczerze – myślę, że dobrze, żeby to wybrzmiało – z obliczeniem kosztów bywały pewne problemy. Tak to nazwijmy. Myślę natomiast, że wszystkim tym, którym zależy na tym, żebyśmy mieli nowoczesne państwo, zależy też na tym, żeby był równomierny dostęp do powszechnych usług pocztowych, bez względu na to, czy jest to miejscowość mniejsza, mała, czy mniej zurbanizowana. Myślę, że projekt idzie w takim kierunku.

W związku z tym otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł, a potem pan poseł Grabarczyk.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, mam pytanie. Rozumiem, że od 2013 r. kwota tej kompensaty nie uległa zmianie. Tak? Czy jest ona ustalana w wysokości poniesionej straty? W związku z tym mam pytanie. Czy jeżeli strata nastąpiła, czy od 2013 r. poczta też miała stratę i musiała ją pokrywać, czy takiej straty nie było?

Czy mógłby pan powiedzieć, o ile spadła liczba przesyłek pocztowych od 2013 r. do 2022 r., jeśli chodzi o przesyłki listowne? Chodzi o to, żeby zobaczyć, jak ona wygląda. Wtedy koszt pracowników rozkłada się na mniejszą liczbę listów, a więc strata może być wyższa, jeśli nie podniesie się ceny. Czy można więc powiedzieć, o ile spadły przesyłki listowe w ciągu tych 9 lat?

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Pan poseł Grabarczyk.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, poczta to naprawdę bardzo ważna instytucja. Poczta bierze także udział w grze rynkowej. Gdy chodzi o usługę powszechną, ma praktycznie wyłączność, ale gdy chodzi o pozostałe segmenty, w tym rynek przesyłek kurierskich, paczek, bierze udział w tej grze rynkowej. Jako Komisja wizytowaliśmy WER, słyszeliśmy o ambitnych planach dotyczących walki o większy udział w rynku przesyłek kurierskich. Chciałbym zapytać o sukcesy, gdy chodzi o realizację założonej strategii. Jaki udział w rynku paczek posiada dziś nasz narodowy operator?

Chciałbym zapytać też, jak wygląda realizacja strategii w tym zakresie? Ile i jakie nowe usługi wprowadziła poczta? Było to zapowiadane, a pan minister wspomniał o tym, że trzeba rozwijać usługi i wprowadzać nowe.

Chciałbym też zapytać o liczbę nowo otwartych placówek pocztowych. Były też zapowiedzi ambitnego rozwoju ilościowego placówek pocztowych. Pora zweryfikować, jak realizowane są te zapowiedzi.

Na koniec chciałbym zapytać o aktualną liczbę pracowników poczty, na dzień 14 września 2022 r. Ilu pracowników zatrudnia dziś poczta?

Ostatnie pytanie. Skok z poziomu dziewięćdziesięciu kilku milionów do ponad 600 mln zł to radykalne zwiększenie dopłaty. To pytanie kieruję do prezesa UKE. Jak UKE ocenia zasadność tego zwiększenia? UKE zawsze było strażnikiem rynku, dbało o konkurencję. Czy w tym przypadku nie nastąpi przechylenie boiska na korzyść poczty? Czy pozostali operatorzy ciągle będą mieli szansę na rozwijanie własnych usług, biznesów? Może okazać się, że to zwiększenie spowoduje, że poczta wyprze z rynku pozostałych, a to skończy się bezrobociem, bo prywatni operatorzy też zatrudniają pracowników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Zróbmy tak. Oczywiście z uwagą wysłuchałem pytań pana przewodniczącego, natomiast część troszkę wykracza poza projekt ustawy. Chcę zrobić z tego coś pozytywnego. Jesteśmy w pierwszym czytaniu, natomiast widzę, że na liście zaproszonych gości nie ma niestety reprezentantów zarządu Poczty Polskiej. Chciałem tylko złożyć prośbę na ręce pana ministra, żebyśmy, ze względu na wagę poczty, przy tego typu projektach mieli przynajmniej jednego reprezentanta zarządu. Panie przewodniczący, umówmy się w taki sposób.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Są przedstawiciele poczty, ale zwróć uwagę, że nie ma przedstawicieli zarządu, dlatego pozwoliłem sobie zwrócić na to uwagę. Na kwestie, które poruszył pan przewodniczący Grabarczyk, prosiłbym o odpowiedź dzisiaj, a w kwestiach szczegółowych będziemy w takim razie prosili o odpowiedź na piśmie.

Zgłaszał się pan poseł? Bardzo proszę, oddaję głos i już zapisuję.

Poseł Stefan Krajewski (KP):

Chciałbym zapytać, na czym ma polegać zmniejszenie obciążenia administracyjnego operatorów pocztowych i uproszczenie procedur krajowego planu regulacyjnego? Ciągle słyszymy o tych uproszczeniach, natomiast nic się nie zmienia. Chciałbym tu też podziękować. Chociaż nie ma poczty, na ręce pana ministra chciałbym złożyć podziękowania za to, że Poczta Polska w końcu dostrzegła, że w Polsce istnieje coś takiego jak paczkomaty. To jest naprawdę wielkie odkrycie. Paczkomaty postawił już nawet Orlen, więc może gdyby Orlen przejął Pocztę Polską, poradziłby sobie łatwiej, tak jak było w przypadku sieci. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pan poseł Mroczek, a następnie pan poseł Sośnierz.

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, mamy do czynienia z ustawą, która zmienia przepisy Prawa pocztowego, nie odnosi się wprost do jednego operatora pocztowego. Myślę, że obowiązkiem rządu powinno być dbanie o rynek usług pocztowych, by był on maksymalnie konkurencyjny, bo tylko poprzez konkurencyjny rynek usług pocztowych możemy osiągnąć dobrą cenę i dobrą jakość. Inaczej tych dwóch celów nie zrealizujemy, jak zresztą na każdym innym rynku.

Poza dostosowaniem przepisów do zmieniających się na rynku pocztowym technologii istotą tej zmiany jest zmiana systemu wypłat rekompensaty czy w ogóle finansowania tej rekompensaty. Do tej pory mieliśmy model mieszany, w którym rekompensatę finansowali w części operatorzy pocztowi, w części budżet państwa. Nie wiem, dlaczego w 2021 r. – i proszę, żeby to było natychmiast uaktualnione – przedkładając projekt ustawy, rząd daje nam dane z 2013 r. o wielkości rekompensaty.

W związku z tym nie jestem w stanie porównać obecnej rekompensaty z proponowaną na poziomie blisko 700 mln zł, ale oczekuję, że ogarniecie się państwo dosyć szybko i podacie nam kwoty dotyczące ostatniej dostępnej rekompensaty, bo rozumiem, że wypłata tej rekompensaty następuje po zamknięciu roku obrachunkowego itd. Oczekuję więc, że dacie nam dane, które pozwolą nam podjąć decyzję w zakresie tego, czy przyjąć tę ustawę, czy ją odrzucić.

Wracam do myśli zasadniczej. Poziom rekompensaty podany przez państwa w 2013 r. to 95 mln zł, z czego budżet państwa… Też nie mamy pełnej informacji, ile budżet państwa wtedy… Jest podane 10 mln zł. Budżet państwa i inni operatorzy to jest 10 mln zł, natomiast na 2023 r. proponujecie nowy system rekompensaty, w którym budżet państwa jest wyłącznym podmiotem wypłacającym rekompensatę – i mamy przeskok z 10 mln zł na blisko 700 mln zł.

Z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa polskiego zamiana modelu, w którym budżet państwa wypłacałby kwotę nie 10 mln zł, a 700 mln zł, jest, delikatnie mówiąc, szokującym rozwiązaniem. W związku z tym prosiłbym, żebyście podali, czemu decydujecie się na taki model, w którym obciążenia budżetu państwa rosną w sposób astronomiczny.

Jest pytanie zadane już w części przez pana posła Cezarego Grabarczyka, odnoszące się do rynku, o którym mówię, do konkurencyjności rynku. Jak ta zmiana wpłynie na konkurencyjność? Czy ona poprawi konkurencyjność rynku?

Jest jeszcze jedno zasadnicze pytanie. Wiemy, że bardzo wzrosną koszty wykonywania usług powszechnych. A jak rozwija się rynek usług powszechnych? Czy tego rynku jest więcej, czy mniej? Czy zakres usług powszechnych od 2013 r. rośnie, czy maleje? Mamy płacić radykalnie więcej za mniej czy za więcej? Czy ten rynek rozwija się, czy się kurczy? Wiemy, że będziemy za niego płacić kilkakrotnie więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Pan poseł Sośnierz.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Nie wiem, czy zdają sobie państwo sprawę z tego, co w ogóle państwo robią, wprowadzając tego rodzaju rozwiązania. Przecież próbując utrzymać rzekomo tanie usługi

powszechne, robimy je tylko droższymi i dopłacamy do tego lewą ręką z prawej kieszeni. Jeśli dopłacamy do czegoś z budżetu albo za pośrednictwem opłat nakładanych na innych operatorów, to wcale nie jest to tanie, tylko płacimy za to w innym miejscu.

Płacimy np. za usługę powszechną, nakładając opłatę na innych operatorów, nadając paczkę handlową. Albo jak nałożymy to na gospodarkę, to kupując np. mleko albo jajka, płacimy za usługę powszechną. Jaki to ma sens? Szansa, że wyrównacie państwo dokładnie tyle, ile wynosi strata, jest absolutnie zerowa. Albo dacie za mało i to nadal nie będzie się opłacało, albo dacie za dużo, co spowoduje nadopłacalność i przewagę konkurencyjną tego podmiotu. Szansa, że uda się w to wstrzelić, jest zerowa.

Po prostu zostawcie to bez żadnej regulacji. Niech cena usługi będzie taka, jakie są faktyczne koszty i jaką operator jest w stanie zaoferować. Niech to kosztuje tyle, ile naprawdę kosztuje. To nie ma żadnego sensu. Jest tylko drożej przez to, że musicie gdzieś zbierać i zatrudniać dodatkowych urzędników, którzy coś wyliczają, przesyłają te pieniądze, zbierają z tego masła, z tych jajek, czyli od innych operatorów, do Poczty Polskiej. Deformujecie rynek. Ludzie nie mają realnej możliwości kalkulacji kosztów, skoro dajecie im fałszywą informację w postaci sztucznie obniżonej ceny za usługę.

Być może rynek kurczyłby się szybciej, gdyby ludzie realnie musieli ponosić koszty tych przesyłek. Jeśli sztucznie powodujecie, że są one zbyt tanie, ale do nich dopłacacie, to powodujecie, że ludzie np. wolniej przechodzą na e-maile, gdy mogliby przejść. Płacąc za przesyłkę, nie mają poczucia, że tyle to kosztuje, że drugie tyle będą musieli zapłacić w postaci różnych dopłat i będą musieli wyjąć je przy różnych okazjach, kiedy będą robili zakupy gdzieś indziej.

To, co robicie, wieczne troszczenie się o Pocztę Polską, która od lat jest w ogonie pod względem wszelkich innowacji, nie ma żadnego sensu. Negocjowaliśmy jakieś okresy ochronne. Pamiętam, że jak weszła u nas dyrektywa unijna deregulująca rynek pocztowy, to specjalnie negocjowaliśmy kilkuletnie okresy po to, żeby chować pocztę pod kloszem, żeby ona dała sobie radę, a i tak nie dała sobie rady. Pod każdym względem InPost czy inne firmy i tak szybko ją przegoniły.

Przestańcie więc pieścić się z Pocztą Polską. Niech ona sama zbiera tyle, ile jest w stanie zebrać. Dość tych dopłat, dość kombinowania, bo to całkowicie deformuje rynek. To jest zupełnie bez sensu.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Pytania nie odnotowałem.

Panie pośle, chciałem tylko nieśmiało przypomnieć, że polski rynek dostępu do usługi powszechnej ma tę specyfikę, że jakoś tak dziwnie się składa, że firmy komercyjne w małych miejscowościach nie dają swoich filii ani możliwości nadania przesyłek. Poglądy na temat rzeczywistości możemy mieć oczywiście różne, ale mam nadzieję, że z tym faktem się zgodzimy. Właśnie dlatego wartością dla mieszkańców mniejszych miejscowości jest to, że poczta istnieje, że nie są odcięci od usług czy możliwości nadawania i odbierania korespondencji. To jest praprzyczyna.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Ale dzieje się to właśnie na koszt operatorów.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Po pierwsze, nie udzieliłem panu głosu, po drugie, wszyscy grzecznie wysłuchaliśmy pana wystąpienia, po trzecie, nie zadał pan żadnego pytania. Myślę, że do tej sprawy należało się po prostu odnieść.

Czy pan minister chce teraz zabrać głos? Są też przedstawiciele poczty. Prosiłbym więc, żeby pan minister tym dysponował. Jeżeli pan minister chciałby wesprzeć się szczegółową wiedzą przedstawicieli spółki, to też bardzo prosiłbym, żeby wykorzystywać ich obecność.

Sekretarz stanu w MAP Jan Kanthak:

Niektóre pytania były bardzo szczegółowe i poproszę państwa posłów, aby umożliwić udzielenie na nie odpowiedzi na piśmie. Zaczynając od pana Mroczka, panie pośle, ustawa nie przewiduje, że te kwoty będą wypłacone. Ona przewiduje limit, maksimum.

Równie dobrze może być tak, że w przyszłym roku poczta nie poniesie żadnej straty na usługach powszechnych i budżet państwa nie będzie musiał wypłacać jakiejkolwiek rekompensaty. Warto więc brać to pod uwagę.

Pan i pan poseł Szczepański pytali o inne lata, o stratę ponoszoną przez wyznaczonego operatora. Chciałbym też mocno podkreślić, że 2013 r. to jest jedyny rok, w którym została poniesiona strata. Tak jak wspomniałem, wyniosła ona 95 mln zł z kawałkiem. Poczta Polska jako udziałowiec tego funduszu kompensacyjnego musiała sama sobie wypłacić 84,572 mln zł. Dość kuriozalna sytuacja, w której wyznaczony operator sam pokrywa prawie 90% kosztu netto, jest sytuacją uniemożliwiającą spółce, jaką jest Poczta Polska, prowadzenie działalności konkurencyjnej na rynku, o którym państwo posłowie tak głośno i gorąco mówili. Żeby poczta mogła konkurować, nie może funkcjonować na tej zasadzie, że sama będzie ponosiła koszt poniesionej straty.

Jeśli chodzi o wolumen listów, wszyscy przecież mamy świadomość, że podstawowe usługi typu listy i listy polecone powoli odchodzą do lamusa, ale nie znaczy to, że mamy całkowicie to pozamykać i zaorać. Trzeba to wspierać, bo korzysta z tego wielu obywateli. Tak jak już wspomniałem, poczta pełni niezwykle istotną funkcję instytucji pośredniczącej między obywatelem a państwem.

Suma wolumenów z 2013 r. wynosiła 840 mln przesyłek, a w 2021 r. – 470 mln. To 830 mln kontra 470 mln. To olbrzymi spadek. Poczta Polska dostrzega potrzebę modernizowania i rozwijania sieci logistycznej, budowania WER-ów itd., ale na to potrzebne są środki. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w tym momencie poczta zatrudnia 70 tys. pracowników – jest to spółka Skarbu Państwa chyba z największą liczbą zatrudnionych – i musi ponosić koszty, choćby osobowe, to jest potrzeba, aby miała jakieś środki finansowe, aby mogła się rozwijać, stawać w szranki i konkurować z prywatnymi firmami.

Tyle z mojej strony. Jeśli ktoś z poczty chciałby coś dopowiedzieć, to bardzo proszę.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

A na resztę pytań…

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

To na piśmie. Czy ktoś z reprezentantów? Bardzo proszę. Tylko bardzo prosiłbym, żeby przedstawiali się państwo już po tym, jak jest włączony mikrofon, bo z mikrofonem różnie bywa. Proszę się przedstawić i proszę o zabranie głosu.

Zastępca prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej Karol Krzywicki:

Dzień dobry. Moje nazwisko Karol Krzywicki. Jestem zastępcą prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Wysoka Komisjo, jeśli mógłbym odnieść się do pytania zadanego przez pana przewodniczącego Grabarczyka.

Rynek listów jako taki, rynek usługi powszechnej od 2013 r. do 2021 r. skurczył się o 45%. De facto od tamtej pory Poczta Polska funkcjonowała na tym rynku w lepszy lub gorszy sposób. W 2013 r. posiadała ok. 90-procentowy udział w tym rynku, teraz ma 99,9%. Tak naprawdę jest jedna firma, nawet nie konkurent, która w kilku miastach, chyba w dwóch czy trzech, posiada znikomy udział w listach. Czyli de facto fundusz kompensacyjny, który byłby teraz powołany na zasadach, które są aktualnie istniejące, przewidywałby finansowanie w całości przez Pocztę Polskę straty maksymalnie do poziomu 2%, ponieważ to jest *cap*, który jest nałożony ustawą z 2012 r., nie więcej niż 2% przychodów.

Załóżmy, że poczta ma przychody w wysokości 6,5 mld zł. 2% to byłoby maksymalnie 130 mln zł, a ponadto wszystko, co byłoby kosztem netto, do wysokości straty… Warto też wspomnieć, że prawo przewiduje, moim zdaniem niesprawiedliwe, ograniczenie rekompensaty kosztu netto do wysokości straty. Czym jest koszt netto? Koszt netto jest tak naprawdę konstrukcją matematyczną, gdzie z jednej strony mamy maksymalny koszt, który operator poniósłby, gdyby działał na wolnym rynku, a z drugiej strony mamy koszt, który w rzeczywistości ponosi jako operator wyznaczony. Ta różnica to jest koszt netto.

Odpowiadając też na pytanie, które padło na sali. Ponad 600 mln zł to jest maksymalny możliwy koszt w przypadku utraty rynku i przy zachowaniu obecnych warun-

ków usługi powszechnej, czyli: 7200 placówek, w każdej gminie po jednej, pięć razy w tygodniu, pięć razy opróżnianie skrzynek, listonosze doręczający pięć razy w tygodniu do drzwi. Oznacza to, że ten koszt byłby wyższy.

Pamiętajmy też, że w 2013 r. koszty, chociażby osobowe, które w Poczcie Polskiej wynoszą ponad 70%, były znacząco niższe. Część pracowników Poczty Polskiej pracuje plus minus, ze smutkiem trzeba przyznać, w granicach pensji minimalnej, co oznacza, że wzrost pensji minimalnej od razu przekłada się na koszt, co nie oznacza od razu, że na stratę.

Pan minister zauważył, że nie było straty do 2021 r., od 2013 r. W 2013 r. rzeczywiście, ale musimy pamiętać, że wtedy na rynek listów wszedł konkurent. Poczta Grupa Pocztowa z InPostem dość ostro wtedy rozpoczęli grę, uzyskali kontrakt na doręczanie przesyłek sądowych. Jak to się skończyło, wszyscy wiemy. Nie było to chyba najbardziej chwalebne.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Poczta dała radę.

Zastępca prezesa UKE Karol Krzywicki:

Poczta dała radę. Rzeczywiście dała radę, ale od tamtej pory w pewien sposób zaczęły się problemy z odzyskaniem rynku. Ten rynek wrócił do poczty, ale jakim kosztem? On był naprawdę ogromny.

Można więc długo. Posiadam bardzo dużo danych. Możemy przekazać Wysokiej Komisji wszystkie dane, które gromadzimy od 2013 r., ponieważ wtedy ustawa weszła w życie. Wspomniałbym też, że ustawa implementowała dyrektywę z 1997 r. Dyrektywa, która przewiduje usługę powszechną w tym kształcie, jaki mamy, jest z 1997 r. To 25 lat. 25 lat temu były telefony komórkowe, ale smartfonów nie było. Usługi kurierskie kosztowały 50 zł za przesyłkę i tak naprawdę były w centrach wielkich miast pomiędzy dużymi firmami. O kupowaniu przez internet nikt nie myślał, bo 25 lat temu nie było płatności internetowych. Były więc zupełnie inne zasady.

Kończąc moją wypowiedź, nie obawiam się, panie przewodniczący, że boisko przechyli się na stronę poczty. Tak naprawdę ma ono szansę wrócić do poziomu, do równego stanu gry. Pragnę przypomnieć, że po złożeniu wniosku o rekompensatę kosztu netto limitowanego stratą, czyli czymś, co jest już stricte określone i badane przez biegłego rewidenta, prezes UKE powołuje biegłego rewidenta do określenia wysokości kosztu netto, który może być niższy niż strata, i wtedy jest tym maksymalnym wypłacanym. Koszt może być wyższy i wtedy jest limitowany stratą. Biegły rewident działający na zlecenie prezesa UKE wydaje opinię. Na podstawie tej opinii wydajemy decyzje, tak że nie jest to wzięte z głowy czy wyliczone przez urzędnika.

Powiem tylko, że wpłynął do nas wniosek za 2021 r. i wynosi on, żebym nie skłamał… To strata w wysokości 192 mln zł. Ona jeszcze nie jest przez zweryfikowana, ponieważ wniosek wpłynął przed chwilą i dopiero powołujemy biegłego rewidenta, co oznacza wprost, że będziemy mogli powiedzieć, ile ta strata wynosi. Nie jest to jednak 600 mln zł.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Jeżeli pan sobie życzy, to udzielę głosu, ale bardzo proszę, do mikrofonu.

Zastępca prezesa UKE Karol Krzywicki:

Panie pośle, za 2020 r. nie otrzymaliśmy. Za 2021 r. otrzymaliśmy. Taki wniosek otrzymaliśmy w lipcu. W sierpniu rozpisaliśmy konkurs. Zakończyło się postępowanie konkursowe i teraz jesteśmy na etapie wyboru biegłego rewidenta do zbadania dokumentów przedłożonych przez pocztę.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

A na ile to opiewa?

Zastępca prezesa UKE Karol Krzywicki:

Na 192 mln zł, ale to nie jest kwota przez nas zweryfikowana, więc ona może być niższa. Może być wyższa, ale nie sądzę, żeby była wyższa, ponieważ ona wprost wynika z już badanych dokumentów spółki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuje bardzo. Do głosu zgłaszali się jeszcze pan poseł Sośnierz i pan poseł Szczepański.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Ja w trybie sprostowania, jeśli chodzi o dane dotyczące rozlokowania paczkomatów i placówek na wsiach. Jeśli podzielilibyśmy Polskę ze względu na dostępność placówek, to 45% terytorium Polski miałby InPost, 23% Żabka, dopiero na trzecim miejscu z 16% byłaby Poczta Polska. 61% ludzi w Polsce ma paczkomat mniej niż kilometr od siebie, a zapowiadane jest otwieranie kolejnych, głównie na wsiach właśnie. Gdyby więc nie haracz, który prywatni operatorzy muszą ponosić na rzecz Poczty Polskiej, byłoby tego po prostu więcej i szybciej.

Poczta Polska jest kulą u nogi polskiego rynku pocztowego, jest instytucją całkowicie archaiczną. Trzeba stać godzinami, żeby patrzeć, jak urzędnicy wbijają tysiące pieczątek do swoich ksiąg, jak gdyby to nie mogło odbywać się na zapleczu. To miejsce, gdzie puchną kolejki. Jak mam tam iść, to cały jestem chory.

Dane jasno więc wskazują, że to nie jest właściwy kierunek. Właściwy kierunek to paczkomaty, to automaty, które mogą być na każdej wsi i za niedługo będą na każdej wsi, a Poczta Polska jest z tym daleko w tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

W związku z tym, że pracownicy poczty są gośćmi na posiedzeniu Komisji, chciałbym państwa przeprosić. Ze średnią jest trochę tak, że jak pan poseł ma w banku 50 tys. zł, a ja mam zero, to średnio, statystycznie, mamy po 25 tys. zł. To pewnie fajnie brzmi i dobrze wpływa na mój nastrój, ale jak pójdzie się do bankomatu, to nadal pan poseł ma 50 tys. zł, a ja zero. Gdyby mój szanowny przedmówca był łaskaw przeprowadzić taki eksperyment i np. spróbował nadać list w paczkomatach, to myślę, że zobaczyłby, jak wygląda prawdziwa rzeczywistość.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

To chodźmy razem, ja pana nauczę.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Ja panu nie przerywałem, wysłuchałem tego z naprawdę dużą cierpliwością. Mam ten zaszczyt, że naście lat pracowałem w poczcie. Nauczyłem się tam ciężkiej pracy, bardzo szanuję ludzi, którzy nadal tam pracują. To po pierwsze.

Po drugie, tym bardziej że mogą nas słuchać też osoby, które niekoniecznie muszą śledzić rozwój sytuacji na rynku pocztowym, chciałbym przypomnieć dziwną koincydencję, że tak dyplomatycznie to nazwę. Kiedy na poczcie wybuchł strajk, w tym samym momencie pojawił się pewien operator, który dużym podmiotom w Polsce zaczął oferować możliwość doręczania listów na terenie RP. Akurat zajmowałem się logistyką pocztową, więc patrząc państwu w oczy, mogę powiedzieć, że zorganizowanie logistyki dla doręczania przesyłek na terenie całej RP to nie jest proces, który można przeprowadzić w dzień albo w tydzień. Nie było tak, że zobaczyłem w telewizji: „O, na poczcie wybuchł strajk, zrobię sobie teraz firmę logistyczną”, tylko oznacza to, że ktoś ten projekt miał wcześniej przygotowany.

To po to, żeby oddać troszeczkę uczciwości ludziom, którzy ciężko tam pracują. Cała kwestia sprowadza się do tego, że to państwo polskie powierzyło Poczcie Polskiej i wyznaczyło Pocztę Polską jako operatora wyznaczonego. To państwo polskie wyznaczyło to zadanie po to, żeby Kowalski mieszkający w Bieszczadach albo mieszkający na Helu miał możliwość wysłania listu. Mam nadzieję, że zgadzamy się co do takich elementarnych, podstawowych rzeczy. To, że poczta funkcjonuje też na innych rynkach, czyli na rynku usług kurierskich albo na rynku paczek, nie oznacza, że zadanie dotyczące doręczania listów na terenie RP ma być w ogóle zlikwidowane. Gdybyśmy doprowadzili

do sytuacji takiej, że dzisiaj poczty nie ma, to na większości terenu RP tak naprawdę nie ma fizycznie możliwości wysłania listu. Prosiłbym tylko, żeby to zrozumieć.

Zgłaszał się jeszcze pan poseł Szczepański i zgłaszał się pan poseł Mroczek. Panowie, nikomu nie będę zabierał głosu, ale mamy taką sytuację, że niektórzy zgłaszają się… Pan poseł zgłasza się akurat po raz pierwszy, proszę nie brać tego do siebie, ale niektórzy zgłaszają się któryś raz z rzędu, więc chciałbym, żebyśmy tę pierwszą fazę…

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ja bardzo krótko.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Szczepański.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Chciałem podziękować, bo to jednak 70 tys. pracowników, ale z Grupą Kapitałową Poczty Polskiej to 90 tys., a doliczając rodziny, to pół miliona osób. Ta pomoc jest dzisiaj rzeczywiście potrzebna.

Panie ministrze, mam pytanie. 24 marca w „Dzienniku Gazecie Prawnej" ukazał się artykuł: „Pół miliarda złotych, których Poczta Polska nie odzyska latami". Dlatego pytam, jaki był wynik finansowy na usługach w 2020 r.? Oczywiście poczta informowała wtedy, że 30 marca zamyka rachunki, ale 24 marca była mowa o 0,5 mld zł strat. W związku z tym chciałbym dowiedzieć się, jaki był wynik. W poprzednich latach poczta miała straty, być może nie na usługach, na usługach pocztowych tak, ale rekompensowała je i nieruchomościami, i innymi operacjami.

Moje drugie pytanie jest takie. Niestety również w poprzednich latach poczta poniosła olbrzymie koszty związane z wyborami. Mówię o wyborach kopertowych, które się nie odbyły, ale mówię również o wyborach, które się odbyły. Mam pytanie. Czy PKW zwróciła całą kwotę za wybory: zarówno majowe, które się nie odbyły, jak i za te, które odbyły się potem? Jeśli nie zwróciła, to o jakiej kwocie rozmawiamy?

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Jest możliwość udzielenia odpowiedzi teraz czy na piśmie? Panie ministrze, jak pan to widzi?

Sekretarz stanu w MAP Jan Kanthak:

Panie pośle, jeśli chodzi o 2020 r. i stratę, to tej straty nie było, ponieważ została ona pokryta z tarczy antycovidowej. Mieliśmy pandemię koronawirusa, która również wpłynęła na funkcjonowanie Poczty Polskiej. Zostało to pokryte z tarczy antycovidowej, tak jak wspomniałem, było notyfikowane Komisji Europejskiej jako pomoc publiczna. Została udzielona zgoda KE i ta pomoc została poczcie wypłacona.

Przepraszam, ale wybory już naprawdę wykraczają poza temat dzisiejszego posiedzenia Komisji, na którym rozmawiamy o projekcie ustawy.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

To poprosimy o odpowiedź na piśmie. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Naprawdę jestem wrogiem ograniczania czasu, ale czy mogę prosić – z wyjątkiem pana posła Suchonia, który będzie zabierał głos po raz pierwszy – pana posła Mroczka o minutowe wystąpienie?

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Generalnie chcę odnieść się do sposobu prowadzenia przez pana, panie przewodniczący, tych obrad. To nie jest akademia na cześć Poczty Polskiej, tylko debatujemy na temat istotnego rynku w Polsce, rynku pocztowego. Niech pan daruje nam swoje informacje o poczcie, o tym, co pan wie na temat poczty, cały segment edukacyjny. Skupmy się na rozpatrzeniu tego projektu ustawy.

Dziękuję panu ministrowi i panu prezesowi za to, że wreszcie dowiedzieliśmy się, że w 2013 r. była strata, później nie było jej do 2020 r., w 2020 r. nie było straty, która jednak została pokryta. Wreszcie mamy 190 mln zł w 2021 r., które, jak rozumiem, będziemy finansować w 2023 r. Wiemy, ile to będzie kosztowało budżet państwa, możemy podjąć decyzję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam krótkie pytanie. Pracownicy poczty pracują rzeczywiście bardzo ciężko, natomiast warunki, kiedy wchodzimy do pomieszczenia, do budynku, w którym znajduje się Poczta Polska, bardzo często przypominają raczej stoisko jarmarczne.

Panie przewodniczący, chciałem zapytać, czy zarząd Poczty Polskiej zamierza coś z tym zrobić. Czy poczta będzie pocztą? Czy osoby, które korzystają z tych usług, będą wchodziły, mając świadomość, że przebywają w ważnej dla państwa instytucji, która ma zapewnić powszechny dostęp do usług pocztowych, a nie obcowanie z jarmarcznym stylem sprzedaży, z którym bardzo często w tych budynkach mamy do czynienia? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł odrobinę się spóźnił. Podnosiłem to, że niestety nie mamy przedstawiciela z zarządu.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Tak, byłem na debacie.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Odpowiedzieć ma pan minister czy…

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

To poproszę o odpowiedź na piśmie, bo myślę, że jest to taki problem, który wszyscy zauważamy, i coś w końcu trzeba z tym zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dobrze, to bardzo prosiłbym, żeby to odnotować. Pan poseł Sośnierz. Prosiłbym o minutę, bo naprawdę musimy już przejść do procedowania ustawy.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Postaram się krótko.

Odnoszę się tylko do tego, przy czym pan przewodniczący był uprzejmy ze mną polemizować. Twierdzę, że gdybyśmy uwolnili ten rynek i na żadnego operatora nie nakładali obowiązku utrzymywania tych bezsensownych, przestarzałych placówek, to mielibyśmy znacznie gęstszą sieć paczkomatów, która zaspokoiłaby wszystkie potrzeby. Zrobiłaby to znacznie sprawniej, bo szybciej nadaje się przesyłkę w paczkomacie niż na poczcie, gdzie trzeba czekać, aż pani przybije 150 pieczątek, ponakleja jakieś naklejki, coś poprzepisuje do jakichś rubryk. To jest całkowicie archaiczna instytucja, która nie potrafi nadążyć za rozwojem technologii. Gdybyśmy nie nakładali na obywateli, podatników i innych operatorów obowiązku utrzymywania tego dinozaura, wszystko to mielibyśmy w najmniejszych miejscowościach dużo lepiej i dużo szybciej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Ostatni głos, pan przewodniczący Jerzy Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, nie zamierzałem zabierać głosu, natomiast na kanwie ostatniego wystąpienia pana posła Suchonia mam kilka uwag, bo ten temat pojawia się bardziej w publicystyce niż w debatach nad projektami ustaw.

Mówię tutaj o dyskusji na temat wystroju poszczególnej placówki pocztowej. Można mieć różne uwagi natury estetycznej w każdym obiekcie, w którym jesteśmy – publicz-

nym, niepublicznym – można dyskutować, czy na stacji benzynowej, gdzie kupujemy paliwo, powinien być sprzedawany alkohol albo gazety, natomiast placówka pocztowa, zwłaszcza na prowincji, musi wypełniać również inne funkcje, nie tylko i wyłącznie nadawanie listów i odbiór przesyłek.

Pragnę przypomnieć, że gdyby odnieść się tylko do oferty możliwości zakupu książki, to… Zwróćmy uwagę, w jaki sposób skurczyła się, nawet w dużych aglomeracjach, liczba księgarń, liczba dostępnych kiosków, liczba innych punktów, w których można nabyć tego rodzaju artykuły. Bardziej identyfikuję ten głos, bo on pojawia się w niektórych mediach o orientacji raczej lewicowej, jako taki, że nie podobają się takie czy inne książki, które są prezentowane jako oferta do zakupu, nic poza tym. Każdy może z tego skorzystać albo nie, jeśli znajduje się w placówce pocztowej.

Po drugie, nawiązuję również do głosu pana przewodniczącego Piotra Króla, który przypomniał koincydencję strajku na poczcie i szerokiej, ogólnopolskiej oferty konkurencyjnej, która zupełnym przypadkiem wtedy się pojawiła. To był bardzo trudny moment finansowy funkcjonowania poczty w warunkach rynkowych. Nikt nie mówi o tym, że jesteśmy za monopolem. Dzisiaj go nie ma, natomiast jako posłowie różnych ugrupowań dbajmy o to, by funkcje publiczne, które nakłada się również na operatora wyznaczonego, były wykonywane z poszanowaniem celu publicznego, do jakiego powołana jest m.in. Poczta Polska. Chodzi o to, żebyśmy w taki sposób formułowali też własne propozycje czy komentarze.

Ze zdziwieniem odnotowałem tu jakąś chęć odpowiadania pisemnie w sprawie wystroju placówek pocztowych. Trzeba by bardziej skonkretyzować, o co chodzi, ale jeśli jest taka wola, to proszę bardzo. Oczywiście to jest prawo pana posła, żeby domagać się takiej odpowiedzi, tak że pan minister i Ministerstwo Aktywów Państwowych będą się zajmowały taką korespondencją. Każda korespondencja czasami jest oryginalna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Miał być ostatni głos. Pan poseł Suchoń i kończymy. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Panie przewodniczący, ja dosłownie dwa zdania. Pierwsze zdanie. Pan poseł przewodniczący Polaczek ma taką przypadłość, że zawsze, chyba na każdym posiedzeniu Komisji, recenzuje moje słowa. Nie wiem, czemu zawdzięczam ten zaszczyt, ale zachęcałbym jednak pana posła do zajęcia się kwestiami merytorycznymi.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Ostatni raz dwa lata temu.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Ja panu nie przeszkadzałem, chociaż opowiadał pan takie rzeczy, przy których wypadałoby jednak dać panu możliwość zaprzestania.

Panie przewodniczący, panie pośle, mam jednak pewną wrażliwość. Rozumiem, że ugrupowanie, w którym pan jest, wprowadziło w parlamencie takie zasady postępowania, które nie mają za wiele wspólnego z powagą instytucji państwowej, ale ja jednak mam takie poczucie, że jeżeli wchodzimy do operatora, który ma świadczyć usługę publiczną, to nie jest to miejsce, w którym powinniśmy wchodzić do tzw. jarmarku, odpustu, tylko to powinno być miejsce, które świadczy również o powadze tego urzędu.

Oczywiście kwestią pewnego rodzaju wrażliwości jest to, co poczta tam oferuje. Akurat nie odnoszę się do konkretnych przykładów. Pan poseł, jak rozumiem, ma tam swoje źródło zaopatrzenia, ja natomiast oczekuję od instytucji, która pełni istotną rolę w życiu publicznym, również pewnej powagi, którą można ocenić po tym, jak ta instytucja prezentuje się na zewnątrz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Przepraszam, ale są takie sytuacje, że trzeba przejść do następnego etapu. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Informuję, że nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator z Biura Legislacyjnego Mariusz Przerwa:

Dziękuję bardzo. Do tytułu nie mamy uwag, natomiast prosimy o wyjaśnienie strony rządowej.

W piśmie przewodnim do tego projektu jest informacja, że minister aktywów państwowych: „został zobowiązany do podjęcia działań mających na celu notyfikację projektu ustawy Komisji Europejskiej", a jednocześnie projekt uzyskał klauzulę pilności. Chcielibyśmy dowiedzieć się, czy ta notyfikacja została już zakończona? W przypadku klauzuli pilności jest dość krótki termin rozpatrzenia projektu. Może dojść do sytuacji, w której Komisja Europejska może mieć wątpliwości co do niektórych zapisów i nie będzie czasu na ich ewentualną korektę. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MAP Jan Kanthak:

Według mojej wiedzy projekt nie wymaga notyfikacji jako sam projekt. Dopiero pomoc udzielana na podstawie tego projektu będzie wymagała notyfikacji, ale poproszę pana dyrektora Majdowskiego z Ministerstwa Aktywów Państwowych, aby uszczegółowił moją odpowiedź.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru I Ministerstwa Aktywów Państwowych Filip Majdowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak pan minister zdążył już powiedzieć, w art. 109 projektu dodajemy ust. 4, gdzie wprost wskazujemy, że to finansowanie będzie stanowiło pomoc publiczną. Aby móc ją wypłacić, trzeba będzie uzyskać zgodę Komisji Europejskiej. Tak też procedujemy w tym momencie. Przygotowujemy wniosek notyfikacyjny, ale w naszej ocenie nie blokuje on przyjęcia samej ustawy, gdzie tak naprawdę mamy limity maksymalne pokrycia kosztu netto, weryfikowane później per rok, tak jak powiedział pan prezes UKE. Cały program będzie notyfikowany i będzie musiał uzyskać zgodę Komisji Europejskiej, ale, tak jak powiedziałem, w naszej ocenie nie blokuje to przyjęcia samego projektu ustawy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne jest usatysfakcjonowane tą odpowiedzią?

Legislator Mariusz Przerwa:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

To miło. Stwierdzam, że tytuł został przez Komisję rozpatrzony.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1.

Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Nie widzę.

Czy są uwagi do zmiany nr 2? Nie widzę.

Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 4? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 5? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 6? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 7? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 8? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 9? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 10? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 11? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 12? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 13? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 14? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 15? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 16? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 17? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 18? Nie widzę.

Czy są do zmiany nr 19? Nie widzę.
Czy są do zmiany nr 20? Nie widzę.
Czy są do zmiany nr 21? Nie widzę.
Czy są do zmiany nr 22? Nie widzę.
Czy są do zmiany nr 23? Nie widzę.
Czy są do zmiany nr 24? Nie widzę.
Czy są do zmiany nr 25? Nie widzę.
Czy są do zmiany nr 26? Nie widzę.
Skończyliśmy art. 1. Stwierdzam, że wszystkie zmiany w art. 1 zostały rozpatrzone przez Komisję.
Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę.
Czy są uwagi do art. 3? Nie widzę.
Czy są uwagi do art. 4?
Czy są uwagi do art. 5? Jest uwaga do art. 5. Pan poseł Szczepański.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Mam pytanie, panie ministrze. Powiedział pan o tym, że kwota, o jakiej dzisiaj rozmawiamy, to kwota 191 mln zł czy 190 mln zł, o którą poczta występuje jako o stratę za 2021 r., a wypłata nastąpi w 2023 r. W związku z tym jest pytanie. Czy w 2023 r. potrzebne jest akurat 697 mln zł? Już dzisiaj wiemy, że ta strata nie będzie tak wysoka jako górny limit. Rozumiem, że można ewentualnie przenieść tę kwotę na inny okres czasu, natomiast, jak pan powiedział, dziś już wiemy, że o takiej kwocie nie rozmawiamy.

Sekretarz stanu w MAP Jan Kanthak:

Panie pośle, rok 2023 uwzględnia kwotę za 2021 r. i za 2022 r., więc łączy…

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pod warunkiem, że państwo zdążycie. Jeśli mogę, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Tak, proszę kontynuować.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Wiadomo, że dopiero na koniec marca 2023 r. będzie wiadomo, jaki będzie wynik finansowy za 2022 r. Do tego poczta ma siedem miesięcy na złożenie tego wniosku, czyli mamy już co najmniej październik. A nie mówię o tym, że jeszcze bilans czy przyjęcie wyniku finansowego będzie zatwierdzone w czerwcu, więc wszystko wskazuje na to, że przez te wszystkie formalności, a potem przez notyfikację tej kwoty, nie jesteśmy w stanie rozliczyć tej kwoty – rozliczymy ją dopiero w 2024 r. Patrząc na daty, które są na przyjęcie przez spółkę bilansu, potem na siedmiomiesięczny okres złożenia wniosku i potem notyfikację, wątpię, aby w 2023 r. była realna kwota rozliczenia straty za 2022 r.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MAP Jan Kanthak:

O zabranie głosu w tych kwestiach poproszę pana wiceprezesa UKE.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca prezesa UKE Karol Krzywicki:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie pośle, poczta składa wniosek o uruchomienie kompensacji kosztu netto do końca lipca. Prezes UKE ma cztery miesiące na wszystkie działania weryfikacyjne, czyli de facto mieścimy się w roku kalendarzowym. Trudno jest mi powiedzieć, kiedy nastąpi wypłata, kiedy Ministerstwo Finansów przeleje.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Mam pytanie. Czy notyfikacja będzie dotyczyła całej ustawy, czy każdorazowo każdej kwoty?

Zastępca prezesa UKE Karol Krzywicki:

Co roku.

Sekretarz stanu w MAP Jan Kanthak:

Całej kwoty uwzględnionej maksymalnym limitem. Będzie to notyfikowane nie rok po roku, tylko jako całość.

Poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czyli dotyczy to całej kwoty.

Sekretarz stanu w MAP Jan Kanthak:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dobrze, czyli jednorazowo. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 5? Nie widzę uwag do art. 5.

Czy są uwagi, poprawki do art. 6? Nie widzę.

Rozpatrzyliśmy cały projekt, poprawek nie było, w związku z tym przystąpimy do głosowania nad całym projektem. Proszę o przygotowanie panelu do głosowania. Poddaję pod głosowanie wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy.

Kto jest za przyjęciem projektu ustawy? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 23 posłów. Za – 22, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że projekt został zaopiniowany pozytywnie.

Proszę Wysoką Komisję o wyrażenie zgody na to, abym był posłem sprawozdawcą przy tym projekcie ustawy. Bardzo uprzejmie Wysokiej Komisji dziękuję. Proszę o zaprotokołowanie, że będę posłem sprawozdawcą.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji Infrastruktury.